

## „Poloneza czas zacząć”... W soplicowskiej audiosferze



Ilustracja do *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza, księga XII.  
Michał Elwiro Andriolli, *Poloneza czas zacząć*, 1881



Korneli Szlegiel, *Polonez pod gołym niebem*, XIX wiek, ilustracja,

Na co dzień nie zdajemy sobie sprawy z tego, że przebywamy w określonej i zróżnicowanej audiosferze – to znaczy w przestrzeni wypełnionej różnego rodzaju dźwiękami, nie tylko muzycznymi, lecz także odgłosami słyszalnymi z ulicy, klatki schodowej czy korytarza szkolnego. Jak one na nas oddziałują: uspokajają czy też irytują?

### Już wiesz

Wysłuchaj utworu Wojciecha Kilara, stanowiącego fragment ścieżki muzycznej filmu Andrzeja Wajdy *Pan Tadeusz*.

## Polonez

*Pan Tadeusz* został uznany za narodową [epopeję](#). Jak każda epopeja, także poemat Mickiewicza jest opowieścią wierszowaną o rytmicznej budowie, rozpoczyna się inwokacją, odwołuje się do ważnych wydarzeń dziejowych, a zarazem zawiera spójny, płynny tok narracyjny, ujęty w trzynastozgłoskowiec. Rytm wiersza nie jest monotony, ponieważ poeta w mistrzowski sposób operował [przerzutnią](#), zmieniał [średniówkę](#), różnicował akcenty. Wszystko to ukształtowało wewnętrzną linię melodyczną tekstu. Ponadto, wykorzystując doniosłą rolę muzyki w sztuce romantyzmu, w fabule tekstu pisarz niejednokrotnie nawiązywał do utworów muzycznych lub innych zdarzeń związanych z muzykowaniem, koncertowaniem czy śpiewem.

Po ponownym wysłuchaniu utworu Wojciecha Kilara odpowiedzcie na poniższe pytania.

### Ćwiczenie 1.1

Czy i w jakim stopniu *Polonez Kilara* stanowi ilustrację utworu Mickiewicza?

### Ćwiczenie 1.2

Jeżeli tak, to na czym polega jego ilustracyjność?

### Ćwiczenie 1.3

Czy *Polonez Kilara* może być atrakcyjnym utworem autonomicznym, niezależnym od treści poematu?

### Ćwiczenie 1.4

Czy utwór Kilara funkcjonuje we współczesnej kulturze niezależnie od tekstu *Pana Tadeusza*?

### Ćwiczenie 1.5

W jakich okolicznościach *Polonez Kilara* jest współcześnie wykorzystywany?

## Koncerty w *Panu Tadeuszu*

W epoce romantyzmu muzyka była najbardziej uprzywilejowaną ze wszystkich dziedzin sztuki. [Ernst Teodor Amadeus Hoffmann](#) zdefiniował muzykę jako „najbardziej romantyczną ze wszystkich sztuk”, „jedyną prawdziwie romantyczną, gdyż tylko nieskończoność stanowi jej przedmiot”. Wyszedł przy tym z założenia, że każdy twórca wchodzi do artystycznej konstelacji gwiazd, aby zająć w niej miejsce wyznaczone przez konieczność dziejową. Hoffmann stworzył koncepcję sztuki dźwięków, opartą na przekonaniu, że istotą muzyki romantycznej jest „nieskończona tęsknota”, ujawniająca się w sferach pozaracjonalnych. W opinii romantyków muzyka wkracza więc w obszar metafizyki i wprawia duszę w stany nieokreślone - dlatego należy ją odbierać intuicyjnie i emocjonalnie.

### Ćwiczenie 2

Zastanów się, ile koncertów muzycznych słyhać w *Panu Tadeuszu*. Przywołaj przynajmniej trzy przykłady. Wykorzystaj poniższy cytat.

#### Adam Mickiewicz *Pan Tadeusz*

Natenczas Wojski chwycił na taśmie przypięty  
Swój róg bawoli, długi, cętkowany, kręty  
Jak wąż boa, oburącz do ust go przycisnął,  
Wzdął policzki jak banię, w oczach krwią zabłysnął,  
Zasunął wpół powieki, wciągnął w głąb pól brzucha  
I do płuc wysłał z niego cały zapas ducha,  
I zagrał: róg jak wicher, wirowatym dechem  
Niesie w puszcze muzykę i podwaja echem.

Umilkli strzelcy, stali szczerwacze zadziwieni  
Mocą, czystością, dziwną harmoniją pieni.  
Starzec cały kunszt, którym niegdyś w lasach sływał,  
Jeszcze raz przed uszami myśliwców rozwinął;  
Napełnił wnet, ożywił knieje i dąbrowy,  
Jakby psiarnię w nie wpuścił i rozpoczął łowy.  
Bo w graniu była łowów historyja krótka;  
Zrazu odzew dźwięczący, rzeński: to pobudka;  
Potem jęki po jękach skomlą: to psów granie;  
A gdzieniegdzie ton twardszy jak grzmot: to strzelanie.

Tu przerwał, lecz róg trzymał, wszystkim się zdawało,  
Że Wojski wciąż gra jeszcze, a to echo grało.  
Zadał znowu; myśliłbyś, że róg kształty zmieniał  
I że w ustach Wojskiego to zgrubiał, to cieniał,  
Udając głosy zwierząt: to raz w wilczą szyję  
Przeciągają się, długo, przeraźliwie wyje;  
Znowu, jakby w niedźwiedzie rozwarłszy się garło,  
Ryknął; potem beczenie żubra wiatr rozdarło.

Tu przerwał, lecz róg trzymał, wszystkim się zdawało,  
Że Wojski wciąż gra jeszcze, a to echo grało.  
Wysłuchawszy rogowej arcydzieła sztuki,  
Powtarzały je dęby dębom, bukom buki.

Dmie znowu, jakby w rogu były setne rogi,  
Słysząc zmieszane wrzaski szczerwania, gniewu, trwogi,  
Strzelców, psiarni i zwierząt; aż Wojski do góry  
Podniósł róg, i tryumfu hymn uderzył w chmury.

Tu przerwał, lecz róg trzymał, wszystkim się zdawało,  
Że Wojski wciąż gra jeszcze, a to echo grało.  
Ile drzew, tyle rogów znalazło się w boru,  
Jedne drugim pieśń niosą jak z choru do choru.  
I szła muzyka coraz szersza, coraz dalsza,  
Coraz cichsza i coraz czystsza, doskonalsza,  
Aż znikła gdzieś daleko, gdzieś na niebios progu!  
(Księga IV. Dyplomatyka i łowy)

Wykonaj polecenia.

### **Ćwiczenie 3.1**

Wskaż funkcje, jakie w fabule utworu pełni koncert Wojskiego.

### **Ćwiczenie 3.2**

Podaj treści, jakie przenikają do utworu za pośrednictwem koncertu.

### Ćwiczenie 3.3

Określ, jakie funkcje kompozycyjne pełni fraza powtarzająca się w podanym fragmencie.

### Ćwiczenie 3.4

Zastanów się, czy słyszalne frazy i dźwięki koncertu są konsekwencją wyłącznie umiejętności Wojskiego i jakości jego instrumentu. Jeżeli nie, to co jeszcze współtworzy muzyczność gry Wojskiego?

### Ćwiczenie 3.5

Wyjaśnij stwierdzenie: muzyka unosi „gdzieś na niebios progi”.

Koncert Wojskiego stanowi efektowne połączenie umiejętności muzycznych bohatera z odgłosami przyrody. Wojski, improwizując na określony temat, pośredniczy między sferą dźwięków instrumentalnych i oddźwięków natury. Za pośrednictwem melodii wygrywanej na rogu do poematu wkracza scena polowania. Koncert Wojskiego odwołuje się do tzw. muzyki programowej.

#### Ważne!

Muzyka programowa, polegająca na wykorzystywaniu analogii pomiędzy sferą dźwięków a rzeczywistością pozamuzyczną, wyznaczała nowy prąd w sztuce romantyzmu. Najwybitniejszym jej przejawem była *Symfonia fantastyczna* [Hectora Berlioz](#) (1830–1831), który po raz pierwszy wprowadził do formy symfonicznej wyrazisty motyw przewodni.

#### **Adam Mickiewicz *Pan Tadeusz***

Zaczął ją puszczyk, jęcząc na poddaszu dworu;  
Szepnęły wiotkim skrzydłem niedoperze, lecą  
Pod dom, gdzie szyby okien, twarze ludzi świecą;  
Niżej zaś, niedoperzów siostrzyczki, ćmy, rojem  
Wiją się, przywabione białym kobiet strojem,  
Mianowicie przykrzą się Zosi, bijąc w lice  
I w jasne oczki, które biorą za dwie świece.  
Na powietrzu owadów wielki krąg się zbiera,  
Kręcie się, grając jako harmoniki sfera;  
Ucho Zosi rozróżnia śród tysiąca gwarów  
Akord muszek i półton fałszywy komarów.

W polu koncert wieczorny ledwie już zaczęty;  
Właśnie muzycy kończą stroić instrumenty,  
Już trzykroć wrzasnął derkacz, pierwszy skrzypak łąki,  
Już mu z dala wtórują z bagien basem bąki,  
Już bekasy do góry porwawszy się wiją  
I bekając raz po raz już w bębenki biją.

Na finał szmerów muszych i ptaszęcej wrzawy  
Odezwały się chórem podwójnym dwa stawy,

Jako zaklęte w górach kaukaskich jeziora,  
Milczące przez dzień cały, grające z wieczora.  
Jeden staw, co toń jasną i brzeg miał piaszczysty,  
Modrą piersią jęk wydał cichy, uroczysty;  
Drugi staw, z dnem błotnistym i gardzielem mętным,  
Odpowiedział mu krzykiem żałości namiętным;  
W obu stawach piał żab niezliczone hordy,  
Oba chory zgodzone w dwa wielkie akordy.  
Ten fortissimo zabrzmiał, tamten nuci z cicha,  
Ten zdaje się wyrzekać, tamten tylko wzdychać;  
Tak dwa stawy gadały do siebie przez pola,  
Jak grające na przemian dwie [arfy Eola](#).  
(Księga VIII. Zajazd)

Po lekturze powyższego fragmentu poematu odpowiedz na pytania i wykonaj polecenia.

#### Ćwiczenie 4.1

Zastanów się, z ilu części składa się wieczorny koncert przyrody.

#### Ćwiczenie 4.2

Jakimi terminami muzycznymi operował w powyższym fragmencie Mickiewicz?

#### Ćwiczenie 4.3

Przeczytaj ponownie powyższy tekst i spróbuj zilustrować graficznie dynamikę linii melodycznej tego koncertu.

#### Ćwiczenie 4.4

Czy w odniesieniu do powyższego fragmentu można zastosować termin *mimesis*? Uzasadnij odpowiedź.

#### Ćwiczenie 4.5

Jak w kontekście tego fragmentu rozumieć dźwięki „harf eolskich”?

#### Dla zainteresowanych

Wieczorny koncert przyrody wpisuje się w założenia dużej formy muzycznej. Składa się z trzech części (w części pierwszej słycać dźwięki dochodzące z pola, w części drugiej – odgłosy dochodzące z dworu, w części trzeciej – koncert żab w dwóch stawach). Można zasugerować, że w kompozycji tego fragmentu Mickiewicz nawiązał do barokowej [fugi polifonicznej](#), której twórcy również stosowali [imitację](#).

## Jankiel



Maurycy Trębacz, *Koncert Jankiela*, olej na płótnie



Grafika z książki *Dzieła Cypriana Norwida*.  
Cyprian Kamil Norwid, *Jankiel*, przed 1883



Ilustracja do *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza, księga XII.  
Michał Elwiro Andriolli, *Koncert Jankiela*, 1881



## Adam Mickiewicz *Pan Tadeusz*

[...] Razem ze strun wiela  
Buchnął dźwięk, jakby cała janczarska kapela  
Ozwała się z dzwonekami, z [zelami](#), z bębenki.  
Brzmi *Polonez Trzeciego Maja!* – Skoczne dźwięki  
Radością oddychają, radością słuch poją,  
Dziewki chcą tańczyć, chłopcy w miejscu nie dostoją –  
Lecz starców myśli z dźwiękiem w przeszłość się uniosły,  
W owe lata szczęśliwe, gdy senat i posły  
Po dniu Trzeciego Maja w ratuszowej Sali  
Zgodzonego z narodem króla fetowali;  
Gdy przy tańcu śpiewano: *Wiwat Król kochany!*...  
*Wiwat Sejm, wiwat Naród, wiwat wszystkie stany!*

Mistrz coraz takty nagli i tony natęża,  
A wtem puścił fałszywy akord jak syk węża,  
Jak zgrzyt żelaza po szkłe – przejął wszystkich dreszczem  
I wesołość pomieszał przecuciem złowieszczem,  
Zasmuceni, strwożeni, słuchacze zwątpili,  
Czy instrument niestrojny? czy się muzyk myli?  
Nie zmylił się mistrz taki! on umyślnie trąca  
Wciąż tę zdradziecką strunę, melodyję zmaça,  
Coraz głośniej targając akord rozdaşany,  
Przeciwko zgodzie tonów skonfederowany;  
Aż Klucznik pojął mistrza, zakrył ręką lica  
I krzyknął: *Znam! Znam głos ten! To jest T a r g o w i c a!*  
I wnet pękła ze świstem struna złowróżająca;  
Muzyk bieży do prymów, urywa takt, zmaça,  
Porzuca prymy, bieży z drążkami do basów.

Słysząc tysiące coraz głośniejszych hałasów,  
Takt marszu, wojna, atak, szturm słysząc wystrzały,  
Jęk dzieci, płacze matek. – Tak mistrz doskonały  
Wydał okropność szturm, że wieśniaczki drżały,  
Przypominając sobie ze łzami boleści  
R z e ź P r a g i, którą znały z pieśni i z powieści,  
Rade, że mistrz na koniec ze strunami wszystkimi  
Zagrzmiał, i głosy zdusił, jakby wbił do ziemi.

Ledwie słuchacze mieli czas wyjść z zadziwienia,  
Znowu muzyka inna – znów zrazu brzęczenia  
Lekkie i ciche, kilka cienkich strunek jęczy,  
Jak kilka much, gdy z siatki wyrwą się pajęczej.  
Lecz strun coraz przybywa, już rozpierzchnęły tony  
Łączą się i akordów wiążą legiony,  
I już w takt postępują zgodzonymi dźwięki,  
Tworząc nutę żalną tej sławnej piosenki  
*O żołnierzu tułaczu, który borem, lasem  
Idzie, z biedy i z głodu przymierając czasem,*

*Na koniec pada u nóg konika wiernego,  
A konik nogą grzebie mogiłę dla niego.  
Piosenka stara, wojsku polskiemu tak miła!  
Poznali ją żołnierze, wiara się skupiła  
Wkoło mistrza, słuchają, wspominają sobie  
Ów czas okropny, kiedy na Ojczyzny grobie  
Zanucili tę piosnkę i poszli w kraj świata,  
Przywodzą na myśl długie swej wędrówki lata  
Po łądach, morzach, piaskach gorących i mrozie,  
Pośrodku obcych ludów, gdzie często w obozie  
Cieszył ich i rozrzewniał ten śpiew narodowy.  
Tak rozmyślając, smutnie pochylili głowy!*

Ale je wnet podnieśli, bo mistrz tony wznosi,  
Natęża, takty zmienia, coś innego głosi,  
I znowu spojrzął z góry, okiem struny zmierzył,  
Złączył ręce, oburącz w dwa drążki uderzył:  
Uderzenie tak sztuczne, tak było potężne,  
Że struny zadzwoniły jak trąby mosiężne  
I z trąb znana piosenka ku niebu wionęła,  
Marsz tryumfalny: *Jeszcze Polska nie zginęła!...*  
*Marsz Dąbrowski do Polski!* - I wszyscy klasnęli,  
I wszyscy *Marsz Dąbrowski!* chorem okrzyknęli!  
(Księga XII. Kochajmy się!)

Po przeczytaniu przywołanego fragmentu koncertu Jankiela odpowiedz na poniższe pytania.

### Ćwiczenie 5.1

Jak skomponowany został „koncert nad koncertami”? Z ilu części się składa?

### Ćwiczenie 5.2

Jakie wydarzenia stanowią podłoże treściowe poszczególnych części?

### Ćwiczenie 5.3

Czy w odniesieniu do tego koncertu można zastosować termin muzyki programowej?

### Ćwiczenie 5.4

**Które spośród niżej wymienionych polonezów weszły do polskiego repertuaru narodowego?**

Zaznacz prawidłowe odpowiedzi.

- 
- Andante spianato* Fryderyka Chopina
  - Był sobie dziad i baba* Stanisława Moniuszki
  - Warszawianka*
  - Pożegnanie ojczyzny* Michała Ogińskiego
  - Bóg się rodzi* (kolęda)
  - Wielki Polonez Es-dur* (op.23) Fryderyka Chopina
  - Marsz Dąbrowski*

## Ciekawostka

**Polonez** – taniec zwany w XVII wieku „pieszym” lub „chodzonym”, rozwinął się w XVIII wieku z tzw. „tańca polskiego” (franc. *polonaise*), czyli obrzędowego wiejskiego tańca weselnego.

Koncert Jankiela również stanowi przykład muzyki programowej (ilustracyjnej) i jak każda wielka forma muzyczna – jest trzyczęściowy (w pierwszej części słyhać *Mazurek Trzeciego Maja*, w drugiej – pieśń żołnierską *Idzie żołnierz borem, lasem*, w trzeciej – *Mazurek Dąbrowskiego*). Szczególne zaakcentowanie talentu Jankiela (porównywanego do znanych wirtuozów romantycznych: Fryderyka Chopina, Franciszka Liszta, Niccolò Paganiniego) wpisywało się w modę gloryfikacji wybitnych artystów estrady.

## **Ćwiczenie 6**

Na podstawie poniższych fragmentów spróbuj zebrać jak najwięcej informacji na temat Jankiela.

Było cymbalistów wielu,  
Ale żaden z nich nie śmiał zagrać przy Jankielu  
(Jankiel przez całą zimę nie wiedzieć gdzie bawił,  
Teraz się nagle z głównym sztabem wojska zjawił).  
Wiedzą wszyscy, że mu nikt na tym instrumencie  
Nie wyrówna w biegłości, w guście i w talencie.  
Proszą, ażeby zagrał, podają cymbały.  
(Księga XII. Kochajmy się!)

## **Ćwiczenie 7.1**

Wskaż inne efekty dźwiękowe (oprócz trzech koncertów muzycznych) występujące w utworze Mickiewicza.

## **Ćwiczenie 7.2**

Omów ogólne wrażenie akustyczne, jakie uzyskuje czytelnik po lekturze *Pana Tadeusza*.

## **Ćwiczenie 7.3**

Wymień sceny, które uważasz za najbardziej hałaśliwe.

## **Ćwiczenie 7.4**

Omów rolę ciszy w poemacie.

*Pan Tadeusz* jest poematem bardzo hałaśliwym. Bohaterowie często się kłócą, krzyczą, strzelają, wojują, ale hałas, zgiełk, pisk i dźwięki dysonansowe przerywane są akordami ciszy, wpływającej na linię melodyczną utworu.

Mickiewicz ujawnia się w *Panu Tadeuszu* jako twórca i odbiorca doznań muzycznych. Kategoriom ściśle muzycznym można przypisać trzy fragmenty poematu: koncert Wojskiego

na rogu, wieczorny koncert przyrody w introdukcji do ks. VIII oraz koncert Jankiela. Wszystkie one pełnią określoną funkcję w utworze. W koncercie Wojskiego róg — naśladowujący odgłosy rzeczywistego polowania — przekształca doznania z nim związane w nową rzeczywistość dźwiękową. Wieczorny koncert przyrody brzmi jak fuga polifoniczna, lecz jest znakomitym przykładem charakterystycznej muzyki programowej. Koncert Jankiela jest utworem muzycznym zaimprovizowanym, ilustrującym doznania emocjonalne towarzyszące ważnym wydarzeniom historycznym, prezentowanym przez wirtuoza uosabiającego cechy artysty romantycznego. Soplicowska audiosfera nacechowana jest hałaśliwym zgiełkiem dysonansowym w tonacji *fortissimo*. Z tymi fragmentami kontrastują spokojne sceny (w tonacji *piano* lub w zupełnej ciszy), w których następuje [sublimacja](#) dźwięków harmoniczych, spowalniających tempo akcji.

## Zwyczajne piosnki

Adam Mickiewicz *Pan Tadeusz*

### Księga VI. Zaścianek

I w lasach cisza. Ptaszek zbudzony nie śpiewa,  
Otrząsnął pierze z rosy, tuli się do drzewa,  
Głowę wciska w ramiona, oczy znowu mruży  
I czeka słońca. Kędyś, u brzegów kałuży  
Klekce bocian, na kopach siedzą wrony zmokłe,  
Rozdziawiwszy się ciągną gawędy rozwlokłe,  
Obrzydłe gospodarzom jako wróżby sloty  
Gospodarze już dawno wyszli do roboty.

Już zaczęły zniwiarki swą piosnkę zwyczajną,  
Jak dzień slotny ponurą, tęskną, jednostajną,  
Tem smutniejszą, że dźwięk jej w mgłę bez echa wsiąka;  
Chrzęsnęły sierpy w zbożu, ozwała się łąka,  
Rząd kosiarzy otawę siekących wciąż brząka,  
Pogwizdując piosenkę; z końcem każdej zwrotki  
Stają, ostrzą żelaza i w takt kują młotki,  
Ludzi we mgle nie widać, tylko sierpy, kosy,  
I pieśni brzmią jak muzyk niewidzialnych głosy.

### Ćwiczenie 8

Spróbuj narysować wykres linii melodycznej powyższego fragmentu tekstu.

## Zadaniowo

### Ćwiczenie 9

Przygotuj rozprawkę na temat: „Taniec w kulturze polskiej”.

### Ćwiczenie 10

Przeczytaj ponownie opis poloneza w Soplicowie. Scharakteryzuj zachowanie Podkomorzego.